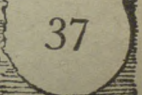


I. 544.783/37-III.

ZŁOTA BIBLIOTECZKA
DLA
GRZECZNYCH DZIECI

Czarodziejski
flet



WYDAWNICTWO
"A. K. W."

B.G.

37

KOMISARJAT RZĄDU
W. ST. WARSZAWY

Exemplarz obowiązkowy

Numer 1000 057

Data 12 IX 1931

W. O R S K I

Czarodziejski
f l e t

s ilustracjami




WYDAWNICTWO
„A H A W U”, WARSZAWA

I. 544. M 83 / 37



Drukarnia „POŚPIECH”
Warszawa, Św. Jerska 32

Printed in Poland



Czarodziejski flet

W dalekiej pięknej pewnej kraj-
nie, co z licznych owiec naokół
słynie, żył Staś sierota. Choć sam
na świecie, opiekę ludzi dobrych
miał przecie.

To ten, to drugi z miejscowych kmieci, znając los biednych sierocych dzieci, dał mu to miskę gorącej stawy, chleba pszennego i dobrej kawy — to znów przygar-
nął Stasia do chaty. Pomagał bied-
ny — dawał bogaty.

Pasał im Stasio owieczki za to, pasał na wiosnę, a później w lato! W jesień i zimę chadzał do szkoły, a że był pilny, grzeczny, wesół, a nadewszystko uczciwy bardzo, więc też dziś ludzie Stasiem nie gardzą.

Gdy kiedyś Stasio strzegł swych owieczek, zjawił się nagle mały człowieczek, odzian krasnoludków modą, z długą białuteńką brodą!

Czerwony ubiór, czerwona czapeczka, ślicznie zdożyły tego człowieka.

Staś się go nie zląkł, lecz pyta śmieie, czy zje ziemniaki, co są w popiele?

Karzełek grzecznie czapeczki uchylił.

Widać nasz Stasio się nie pomylił, gdyż brodaczowi aż spęczniał

brzuszek, chociaż malutki był jak paluszek, gdy zjadł ziemniaków może z pół kopy, popił ze źródła jak czynią chłopcy i jął przyjaźnie ze Stasiem gadać, rad, że udało mu się pośniadać!

I odtąd często ze Stasiem jadał, przytem bajeczki mu opowiadał.

Razu pewnego spytał bez lęku, trzymając złoty pieniążek w ręku, czyby mu Stasio owieczkę sprzedał?



Lecz dzielny chłopiec skusić
się nie dał!

— Wszak to nie moje, mnie
zaufano i te owieczki w opiekę
dano! Cudzego sprzedać nie wolno!
człecz!

Tak oburzony do karła rzecze.

Taka odpowiedź karzełka cie-
szy, więc wytłumaczyć Stasiowi
śpieszy, że go na próbę wystawił
śladnie, czy też postąpi brzydko
czy ładnie?

Gdy już w ucziwość Stasią
wierzy, szybko do domku swojego

bieży i wnet powraca z flecikiem w
dłoni i rozczulony łezką uroni,
mówiąc:

— Będiesz pocziwym ty ca-
łe życie, szczęście na ciebie spa-
dnie obficie. A gdybyś spotkał wro-
ga strasznego, czy to człowieka,
czy zwierza złego, to na fujarce
tej zagraj nieco, wnet złe zamiary
wroga ulecą i on twą wolę każdą
wykona! Jest to najlepsza twoja
obrona!

Staś piękny flecik chętnie przyj-

muje, słuchać rad Karła przyobiecuje.

Lat kilka później, gdy Staś już duży, przygotowuje się do podróży. Chce w życiu poznać choć kawał świata, już na pasanie za stare lata!

Wdzięcznie więc żegna się z sąsiadami, idzie w świat wielką drogą, lasami, mija wysokie góry i rzeki... już mu nie trzeba żadnej opieki!

W długiej wędrówce dotarł do miasta, nad którym zamek króla wyrasta!

Bogate domy i tłumy ludzi,
wszystko w Stasieczku zdziwienie
budzi. Lecz gdy uważnie na ludzi
spojrzy w twarzach ich smutek
rozpaczny dojrzy. O powód smutku
się dopytuje i oto czego się do-
wiaduje:

Pod miastem, w starym, cie-
nistym borze, smok mieszka w
wielkiej przepastnej norze, a przed
niedawnym bardzo czasem, gdy sy-
nek króla bawił pod lasem, porwał
go i schował w swojej jamie.

Odtąd królowa swe rączki łąmie, dobry król zaś wciąż rozpacza i, choć na świecie niemasz bogacza, co tyle skarbów jak on posiada, jak najuboższy nędzarz biada.

A lud co kocha króla nad życie, nad królewiczem płacze obficie.

Gdy to usłyszał Stasio pocziwy, przypomniał fletu swojego dziwy, co miał poskramiać podle stworzenia, więc nie czekając ni



oka mgnienia, śpieszy do lasu szukać potwora.

Wkrótce spotyka go straszna zmora... smok z paszczą wielką, cały zielony, łapy skrzywione i trzy ogony.

Gdy spostrzegł Stasia ogniami ziele, lecz nasz bohater już nie truchleje, jeno zaczyna grać na swym flecie, co miał dar dziwny, jak sami wiecie.

oto potwór zamiast się rzucić, wołał na ziemię się wyrzucić i jak poczciwy piesek się łasi, tak się w nim dziki ogień ugasi.

Gdy Staś zapytał o królewicza⁴ już smok nasz nie miał złego oblicza, lecz chętnie spełnił Stasiną wolę, oddając chłopca, co mieszkał w dole... i powiedziawszy otwarcie... tuczony był na pożarcie!...

Z królewskim synem uratowanym, tak przez rodziców ukochanym, do miasta szybko Stasio bieży i do zamkowej puka wieży.

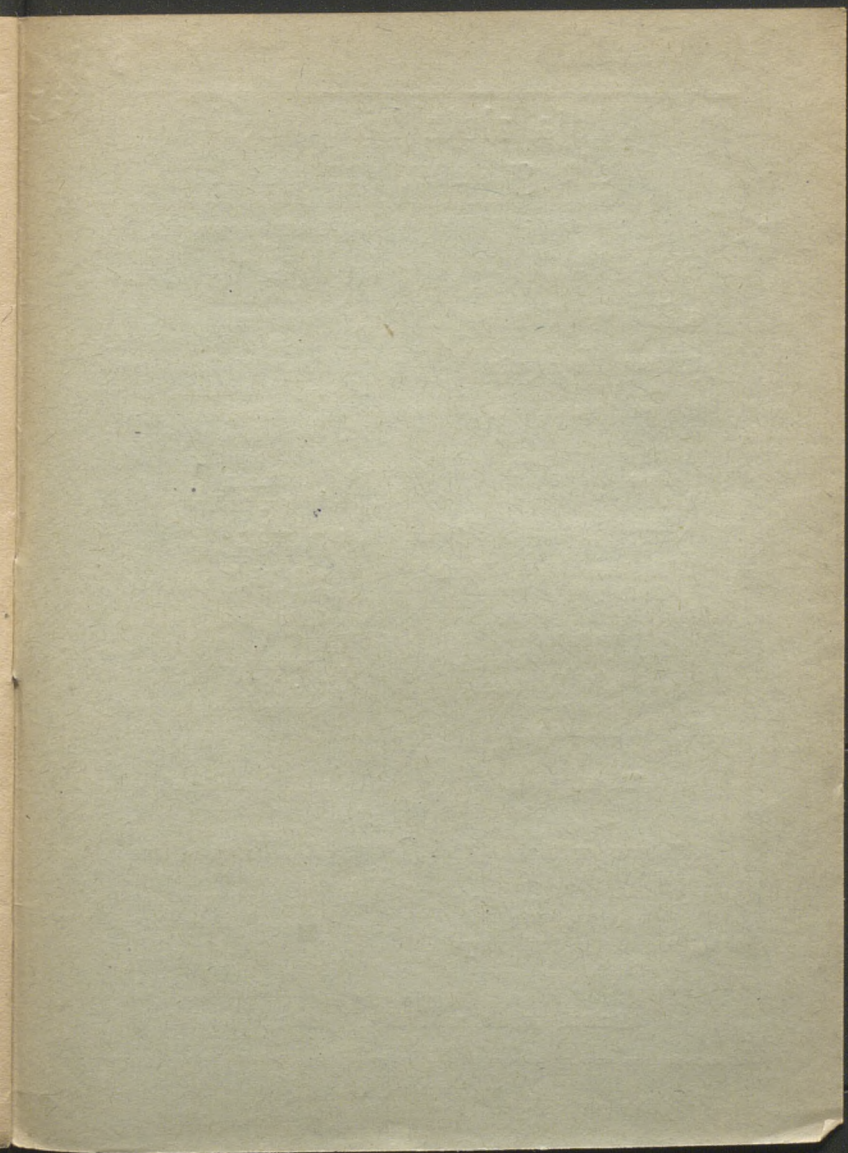
Król i królowa ucieszeni i czynem chłopca zadziwieni serdecznie mu składają dzięki, że ich wybawił od udręki. Poznawszy zacne

serce jego i wszystko co w nim
jest dobrego, przy dworze swoim
zatrzymali, co najpiękniejsze szaty
dali, przyjaciela w nim uznali i ser-
decznie pokochali.

Za dobre serce dla karzełka,
nagroda go spotkała wielka!

K O N I E C.





16 WRZ 1935

8701
35

Moja złota biblioteczka dla grzecznych dzieci

- | | |
|--|--|
| 1. Jaś i Małgosia | 21. O strasznym zbójcu
Madeju |
| 2. Czerwony kapturek | 22. Piękna Maja |
| 3. Tomcio paluch | 23. Tancerka leśna |
| 4. Śnieżka | 24. Kopciuszek |
| 5. Siostrzyczka i bra-
ciszek | 25. Bajka o 7-iu krukach |
| 6. Szczęśliwy Jasio | 26. Czarodziej z Bagdadu |
| 7. Guliwer | 27. Bajka o djable Bo-
rucie |
| 8. Pan Twardowski | 28. Historia o ośle, psie
i kogucie |
| 9. Latający kufer | 29. Śliweczka |
| 10. Mądry krawiec | 30. Śpiąca królewna |
| 11. Don Kiszot | 31. Rybak i jego żona |
| 12. Dziad i baba | 32. Miłość matki i inne |
| 13. Zaczarowany niedź-
wiedź | 33. Biedna sierotka |
| 14. O siedmiu koziołkach | 34. O głupim Franku |
| 15. Chata wuja Toma | 35. Czarodziejski łabędź |
| 16. Robinson Kruzoe | 36. Król i pastuszek |
| 17. Kot w butach | 37. Czarodziejski flet |
| 18. Historia o prawdzi-
wej księżniczce | 38. Litościwy Antoś |
| 19. Sinobrody | 39. Lis zaczarowany |
| 20. Kazio bekka | 40. O 3-ch muzykantach |

Teatrzyk dla grzecznych dzieci komedyjki w 1-ym akcie:

- | | |
|-------------------------------------|----------------------------------|
| 1. Zabawa w teatr
Prawdziwy głód | 6. Wycieczka z prze-
szkodami |
| 3. Zabawa nie w porę | 7. Nieposłuszny Edzio |
| 4. Odważny tchórz | 8. Kłamstwo się zawsze
wyda |
| 5. Prawda zawsze zwy-
cięża | 9. Przygoda z rodzynkami |
| | 10. Strach ma wielkie oczy |

Dalsze tomiki w druku i przygotowaniu.